

White 2115, Najmłodszy książkę

Śmiałem się w starej becie
I płakałem w Porsche
W ZAIKS-IE tyle kopert
Że traktują mnie jakbym był listonoszem
Ledwo co zdałem liceum, nie czytałem książek
Ale przyniosę tym kurwom trofeum
Najlepszego rapera w Polsce
Tego no i kolejnego milenium
Nie muszę mówić, że
Czekają jak Rockstar to wyda jak GTA VI
Moja szósta płyta, chociaż hitów nagrałem
Jakbym miał ich wydać pięć (jeszcze)
Livin La Vida Loca, dziwko
Cała Polska tego chce
Więc powiedz jakim cudem czuję stres?
Pora iść na swoje
Opuściłem SBM
Dzięki za wspólną przygodę
Ale mogliście lepiej rozejść się z 2115
Może wy udawaliście rodzinę
No, ale ja nigdy nie
Booker mnie chujał na kasę
Byłem łatwowiernym dzieciakiem
Ale wybaczam
Mama chyba Cię nie nauczyła
Że to nigdy się nie opłaca
Dwadzieścia koła pod sceną
Sam nawet nie wiem dlaczego
Szukałem złota a znalazłem diament
A nie byłem w stanie nagrać już niczego dobrego
Niby głową nie przebijesz muru
A na top się dostałem jak Harry na peron
Pytają czemu nie dogrywam zwrotek
Bo kurwa nie chcę siary robić raperom
Z salonu super auto se kupiłem
Żeby dać się karnać kolegom
Lamusy pierdola mi co jest muzyką
A przecież wydałem dopiero
Nowe buty Aligator
To nie Lacoste tylko Louis Vuitton
Wybudowałem se posiadłość
Cztery miliony nie chodzą ulicą
Chyba, że właśnie wyszedłem na spacer
Zapaliłem szluga, odstawiłem pracę
Obrosłem w pióra, bo anioł na masce